

13/5 1859

1)

230

## Kochany Tajo

Jestem w Gotuchowie od kilku dni  
i ratuję moje gospodarstwo jak tylko  
mogę. Jeżeli jeszcze durno do zrobienia  
to przynajmniej i wiele zrobionego.  
Interes, o którym Tajoś mówiłem  
w Gornaniu, wynajęcia od młynarza  
bardzo pięknej łaki na lat siedem  
zakonczycem za radą wszystkich są-  
siadów i znawców bardzo korzystnie.  
Młynarz, któremu woda popsuta  
młyn wziął z góry znacznie mniejszą  
dzierżawę odemnie, jak tę, którą mu  
zjad dotychczas płacił, robiwszy kon-  
trakt przed ośmiu laty przy  
znacznie niższych cenach. Mam  
zapłacić 770 Tal. z góry na siedem  
lat



Dobry ciąg z dnia 3  
13.5.1853.

lat. Łąka ta wyborna i duża, do-  
tychczas w roku żyda, mnie się  
dostała przypadkiem, tylko takim  
sposobem, że młynarz miał dużo  
stugów. Za pieniądze, które mu  
płacię, zptaca wierzycieli a ja przy-  
chodzę na hipotekę i dostaję Łąkę,  
której siana nawet w tym roku  
woda nie zabrała. Gdybym był  
miał siano z tej Łąki, które żyd  
sprzedał, możebym ~~nie~~był stracił  
znaczną część inwentarza mego.  
Teraz Papi będzie mógł przysy-  
łać kredeczki swoje na lato do  
Gótuchowa. Zrobiłem, co mi uwarat  
za niemiennie ważną rzecz dla  
gospodarstwa Gótuchońskiego, czy  
Papa pochwali czy nie niewiem  
ale

spodziewam się że wrocznie potowienis  
moje. W roku 1841m z całego Łąki  
miałem niesprzedałem ani jednej  
fury siana i to ani pierwszego  
ani drugiego, co więcej mam na  
pół stopy piasku naniesionego,  
przez wodę na Łąkach. Żyd zaś  
tak w tym <sup>roku</sup> jak przez 18 lat dotąd  
miał słizne siana dla szeregielnie  
dobrego potowienia Łąki, które teraz ja  
~~wydzieriałem~~. We wtorek rano ro-  
bię kontrakt sądowy i potrzebuję  
gwattem owe 770 Tal. w Pleszewie  
nie mam zaś tylko coś papierów, któ-  
re od Papy dostałem, tego w Plesze-  
wie sprzedać nie mogę. Proszę więc  
bardzo, jeżeli Papa może przystać mi  
te pieniądze, o zrobienie mi tej Łąki  
Gdyby mi Papa nie mógł pieniędzy  
dać



to mozeby Papi byl taskaw karać  
 na mój rachunek sprzedac list  
 Rentowy na tysiac talarów a jabym  
 Papi wrócił jeden z tych, com dostał  
 od Papy. Gdyby Papi czas nie po-  
 zwolit sprzedac zaraz i przystac  
 na czas pieniedzy, to ja ty które  
 w zastaw mój list i spodziewam  
 się, że mój młynarz poczeka  
 parę dni, a raczej jego Turinicy  
 poczekają. Kupilem konie potro-  
 bne do Gotuchowa ale o pół droższe  
 jak Pan Stasiński zachował.

Sciskam serdecznie i rachuję  
 na pomoc Papy. Już taki rozsądek  
 się zrobiłem, że sprzedatem mego  
 ulubienca Czerkieskiego ogierka za  
 te pieniądze, które datem sam za

niego  
 sh 6. 17/5 1853

niego, biedak był kulawy nie do wy-  
 leczenia a ma kilka krebaków  
 po nim bardzo ładnych. Mamie stopki  
 catuje. Jeszcze raz do nog upa-  
 dam Papy Stuga

Juan

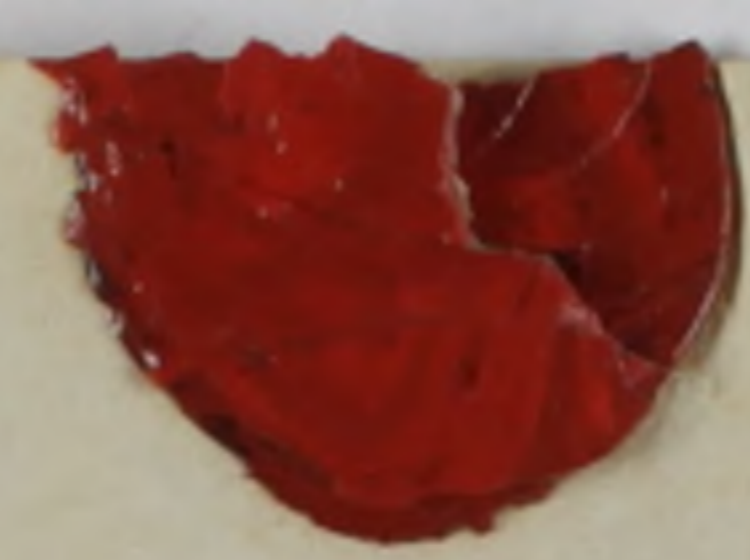
Przepraszam, że mi się papier  
 kleił. —

*[Faint handwritten notes and scribbles]*





1185  
15  
102



Monsieur

Monsieur le Comte Dzialynski

per express  
to good

4 Gótychowa  
PLESCHEN  
18 5 \* 2

à Posen



*[Faint, mostly illegible handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the envelope.]*

